

Sygn. akt II K 1034/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Polikowska

Protokolant: Joanna Szmel

po rozpoznaniu w dniach 10.10.2012r., 14.11.2012r., 23.01.2013r., 20.02.2013r., 5.04.2013r., 29.05.2013r., 12.07.2013r., 13.09.2013r., 4.10.2013r., 5.11.2013r., 22.11.2013r., 24.01.2014r., 14.03.2014r., 11.04.2014r., 16.04.2014r.

s p r a w y : **A. B.zd. S.**

córki M. i M. z domu O.

urodzonej w dniu (...) w J.

oskarżonej o to, że:

w dniu 28 lutego 2012 r. około godz. 14.30 w J., w woj. (...), na ulicy (...), w pobliżu posesji nr (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) w kierunku centrum miasta i zbliżając się do prawidłowo oznakowanego znakami P-10 i D-6 przejścia dla pieszych, z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nienależycie obserwowwała zmieniającą się sytuację na drodze, a szczególnie na przejściu dla pieszych i wokół niego, w wyniku czego na skutek zbyt późno podjętego manewru zatrzymania pojazdu, nie była w stanie zapanować nad pojazdem i potrafiła P. S. (1) i P. S. (2) przechodzących prawidłowo po tym przejściu, wskutek czego P. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości miednicy - panewki stawu biodrowego prawego oraz kości kulszowej prawej, skutkujących naruszenie czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, w rozumieniu art. 157 § 1 kk., a P. S. (2) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia stawu skokowego prawego z otarciem naskórka oraz odwarstwienia siatkówki oka lewego, skutkujących naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

to jest o czyn z art. 177 § 1 k.k.:

I. ustala, że oskarżona **A. B.** dopuściła się tego, że w dniu 28 lutego 2012 r. w J. woj. (...), na ul. (...), w pobliżu posesji nr (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) w kierunku centrum miasta i zbliżając się do prawidłowo oznakowanego znakami P-10 i D-6 przejścia dla pieszych z prędkością niedostosowaną do warunków panujących na drodze, nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nienależycie obserwowwała zmieniającą się sytuację na drodze, a szczególnie na przejściu dla pieszych i wokół niego, w wyniku czego na skutek zbyt późno podjętego manewru zatrzymania pojazdu, doprowadziła do potrącenia pieszych P. S. (1) i P. S. (2) przechodzących prawidłowo po tym przejściu, wskutek czego P. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci dwumiejscowego złamania kości miednicy – panewki stawu biodrowego prawego oraz kości kulszowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, a P. S. (2) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia stawu skokowego prawego z otarciem naskórka oraz odwarstwienia siatkówki oka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpała znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 177 § 1 k.k., ustalając

jednocześnie, iż wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres 1 /jednego/ roku próby;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej **A. B.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 60 złotych.

Sygn. akt II K 1034/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona A. B. dnia 28 lutego 2012 r. w J. kierowała samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc ul. (...) w kierunku centrum miasta.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej A. B. k. 61-62, 101, 139-140,
- zeznania świadka P. G. k. 429-430,
- zeznania świadka P. S. (2) k. 26-28, 244-246, 421,

Na wysokości posesji nr (...) przy ul. (...) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, ze zbliżając się do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych, z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych, nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nienależycie obserwowała zmieniającą się sytuację na drodze, w szczególności na przejściu dla pieszych i wokół niego. Zbyt późno podjęła manewr zatrzymania pojazdu. Wjeżdżając na przejście dla pieszych potrafiła prawidłowo przechodzących po tym przejściu P. S. (1) i P. S. (2).

Dowód:

- zeznania świadka P. S. (2) k. 26-28, 244-246, 421,
- zeznania świadka P. S. (1) k. 48-49,
- wyjaśnienia oskarżonej A. B. k. 61-62, 101, 139-140,
- zeznania świadka P. G. k. 429-430,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 5-7,
- szkic sytuacyjny k. 7a,
- dokumentacja fotograficzna k. 7b,
- częściowo opinia biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych A. P. (1) k. 73-94, 352-354,

Stan techniczny pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie miał wpływu na powstanie i przebieg wypadku drogowego.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. K. k. 53-54,

Wyniku potrącenia P. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci dwumiejscowego złamania kości miednicy – panewki stawu biodrowego prawego oraz kości kulszowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania świadka P. S. (1) k. 48-49,
- zeznania świadka R. S. k. 140-141,
- opinia sądowo – lekarska biegłego L. K. k. 36,
- opinia sądowo – lekarska biegłego S. L. k. 231-232,
- opinia uzupełniająca sądowo – lekarska biegłego S. L. k. 314-315, 369,
- dokumentacja leczenia P. S. (1) k. 45-46, 149-150, 167-178, 201,

W wyniku potrącenia P. S. (2) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia stawu skokowego prawego z otarciem naskórki oraz odwarstwienia siatkówki oka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania świadka R. S. k. 140-141,
- zeznania świadka A. P. (2) k. 286-288,
- zeznania świadka B. Ś. k. 288-289,
- opinia sądowo – lekarska biegłego L. K. k. 34-35, 70,
- opinia sądowo – okulistyczna biegłej E. K. k. 96,
- opinia sądowo – lekarska biegłej E. G. k. 215,
- opinia uzupełniająca sądowo – lekarska biegłej E. G. k. 233, 350, 367-369,
- dokumentacja leczenia P. S. (2) k. 38-44,56, 151-160, 285,

Oskarżona A. B. ma 64 lata, z zawodu jest administratywistą, jest emerytką – uzyskuje świadczenie w kwocie 3.200 zł netto oraz jest zatrudniona w (...) spółka z o.o. w J. za wynagrodzeniem 2.400 zł miesięcznie, nie posiada nikogo na utrzymaniu, posiada wartościowy majątek w postaci mieszkania o wartości około 180.000 zł oraz samochodu marki A. (...) rok produkcji 2011.

Dowód:

- dane osobo-poznawcze oskarżonej A. B. k. 61-62, 139, 558,
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 131,
- pismo (...) Oddział w W. z dnia 05 grudnia 2012 r. k. 211,

Oskarżona A. B. nie była karana sądownie.

Dowód:

- dane o karalności oskarżonej A. B. k. 470,

Oskarżona A. B. w toku postępowania przygotowawczego w sprawie początkowo nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazała, że dnia 28 lutego 2012 r. około godz. 14.00 jechała samochodem osobowym marki O. (...) od strony C. do centrum J., pasem jezdni przy chodniku. Jechała z dozwoloną prędkością. Lewym pasem jechał ciemny samochód, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Przed przejściem dla pieszych zaczęła hamować, aby przepuścić pieszych, ale samochód się nie zatrzymał. Gdy wysiadła z samochodu zaobserwowała, że na jezdni było coś rozlane, były tłuste plamy. Nie było żadnego oznakowania wskazującego na śliskość jezdni, czy roboty drogowe. Do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych – piesi przechodzili od strony rzeki do (...). Gdy zobaczyła pieszych byli oni w połowie jezdni, na osi jezdni. Samochód, który jechał obok, jechał trochę wcześniej – jej samochód był na wysokości 2/3 tamtego samochodu. Piesi szli przez przejście dla pieszych. Jej samochód uderzył w nich przodem po lewej stronie. Dziewczynka wpadła na maskę i uderzyła w szybę, a chłopiec tylko upadł. Po zdarzeniu w samochodzie była zbita przednia szyba i powgniatana pokrywa silnika. W chwili zdarzenia była słaba widoczność z uwagi na padającą mżawkę.

Po zapoznaniu się z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oświadczyła, że nie kwestionuje swojej winy. Wyraziła zgodę na wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie jej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, orzeczenie kary grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych liczonych po 20 zł każda, zadośćuczynienia na rzecz każdego z pokrzywdzonych za doznaną krzywdę w kwocie po 1.000 zł, uiszczenie kosztów sądowych.

Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie oskarżonej uzgodnionej kary z uwagi na stanowisko oskarżycielki posiłkowej, która wskazała, że uzgodnione zadośćuczynienie jest zbyt niskie.

Oskarżona A. B. na rozprawie również przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zakwestionowała jednakże, iż pokrzywdzony P. S. (2) podczas zdarzenia doznał obrażenia ciała w postaci odwarstwienia siatkówki oka lewego oraz że jechała z nadmierną prędkością. Wskazała, że wtedy jechała z prędkością około 45 km/h. Hamowała, ale był poślizg w kałuży, w ropie i samochód się nie zatrzymał. Widziała dzieci na wysepce, która znajduje się między pasami jezdni.

Oskarżona wyraziła żal z powodu potrącenia pokrzywdzonych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej A. B. w zakresie w jakim przyznała ona, że w dniu 28 lutego 2012 r. w J. kierowała samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc ul. (...) w kierunku centrum miasta oraz iż na przejściu dla pieszych potrąciła przechodzących po tym przejściu P. S. (1) i P. S. (2). Wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie korespondowały bowiem z zeznaniami świadków P. S. (2), P. S. (1), M. M. (2) i P. G. w zakresie w jakim wskazani świadkowie opisali miejsce, gdzie doszło do potrącenia pieszych przez kierowcę samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a także z dowodami z dokumentów w postaci protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu sytuacyjnego, dokumentacji fotograficznej, a także z opiniami biegłych A. P. (1) i J. W., w zakresie w jakim opiniom tym Sąd przydał walor wiarygodności. Mimo iż oskarżona A. B. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, że złożonych przez nią wyjaśnień wynika, że w istocie kwestionowała ona swoją winę w zakresie tego czynu. Twierdziła bowiem oskarżona, iż zaczęła hamować, aby przepuścić pieszych, ale samochód się nie zatrzymał i wskazywała na poślizg w kałuży, w ropie. Zakwestionowała oskarżona także część obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego P. S. (2), a mianowicie iż w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy P. S. (2) doznał odwarstwienia siatkówki oka lewego.

Sąd w przedmiotowej sprawie dysponował opiniami biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. P. (1) i J. W.. Dokonując rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nie podzielił Sąd żadnej z opinii wskazanych biegłych w całości. Każda bowiem opinia biegłych podlega ocenie Sądu, jak każdy inny dowód w sprawie. Ustalenia stanu

faktycznego dokonywał zatem Sąd w oparciu o wszelkie dostępne dowody, w tym przede wszystkim o zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia, który nie był zainteresowany rozstrzygnięciem niniejszej sprawy - P. G..

Nie ulega wątpliwości Sądu, iż oskarżona A. B. przed potrąceniem pokrzywdzonych P. S. (2) i P. S. (1) hamowała kierowanym samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Okoliczność ta wynika z wyjaśnień oskarżonej A. B., ale także z zeznań świadków P. S. (2) i P. G.. Wskazani świadkowie w złożonych zeznaniach podali, iż samochód którym poruszała się oskarżona zanim doszło do potrącenia pokrzywdzonych hamowała.

Oskarżona w złożonych wyjaśnieniach wskazała, iż jechała z prędkością około 45 km/h. Brak było wiarygodnych dowodów przeciwnych pozwalających na podważenie wyjaśnień oskarżonej w tym zakresie. Nie jest możliwe, jak wskazał biegły J. W. w złożonej opinii i co Sąd podziela, ustalenie prędkości jazdy samochodu oskarżonej na podstawie obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonych. W miejscu zdarzenia nie zostały zabezpieczone jakiegokolwiek ślady, na podstawie których możliwym byłoby ustalenie prędkości samochodu, którym poruszała się oskarżona zanim rozpoczęła hamowanie. Nie zostały także zabezpieczone jakiegokolwiek dowody, na podstawie których możliwym byłoby ustalenie drogi hamowania pojazdu, a także nie zostało ustalone dokładne miejsce na przejściu dla pieszych, gdzie potrąceniu ulegli pokrzywdzeni oraz miejsce ich pozycji powypadkowych. Funkcjonariusze Policji na miejsce zdarzenia przybyli po tym, jak pokrzywdzeni zostali przewiezieni do szpitala. Początkowo, jak wynika z zeznań świadka N. Z. funkcjonariusze Policji nie podejmowali żadnych czynności związanych z zabezpieczaniem śladów w miejscu zdarzenia drogowego. Oczekiwali oni bowiem na informacje dotyczące obrażeń ciała pokrzywdzonych, gdyż dopiero kwalifikacja tychże obrażeń jako średnich decyduje o podjęciu przez Policję czynności procesowych w miejscu zdarzenia. Zważywszy na upływ czasu pomiędzy zaistnieniem wypadku drogowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy oraz panujące warunki atmosferyczne, a podjętymi przez Policję czynnościami procesowymi w miejscu zdarzenia, ustalenia poczynione przez funkcjonariuszy Policji podczas przeprowadzonych oględzin miejsca wypadku drogowego oraz wykonana dokumentacja fotograficzna nie odzwierciedla stanu, jaki istniał w chwili zaistnienia wypadku. Oczywistym jest, iż opisane w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego oraz wskazane na szkicu sytuacyjnym plamy znajdujące się na jezdni zmieniły, w ciągu półtorej godziny, w wyniku padającego deszczu swoje rozmiary, uległy rozmyciu.

Z zeznań świadka M. M. (2) wynika, iż część zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy została zarejestrowana przez kamery monitoringu firmy (...) przy ul. (...) w J. i było przechowywane przez miesiąc. Mimo iż Policja została poinformowana o zarejestrowaniu tego zdarzenia, nagranie w czasie trwającego dochodzenia nie zostało zabezpieczone. Brak było możliwości uzyskania tego nagrania w toku postępowania sądowego. Z pisma firmy (...) z dnia 20 listopada 2013 r. wynika, iż bowiem firma ta już nie posiada zapisu z monitoringu przedmiotowego zdarzenia. Nie został także w toku postępowania przygotowawczego przesłuchany jedyny bezstronny świadek tego zdarzenia P. G., mimo że w miejscu zdarzenia funkcjonariusz Policji został poinformowany, że był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia i odebrał jego dane, które nie zostały załączone do akt sprawy. Zaniechania funkcjonariuszy Policji doprowadziły do utraty obiektywnego dowodu w postaci nagrania z monitoringu firmy (...) oraz nieprzeprowadzenia istotnego w sprawie dowodu z zeznań świadka P. G., który został przesłuchany dopiero na rozprawie. Upływ czasu od zdarzenia spowodował, że wskazany świadek nie pamiętał już wszystkich okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy.

Z zeznań świadków P. S. (1) i P. G. wynika, iż na jezdni ul. (...) nie zauważyli oni niczego szczególnego. Świadek P. G. poruszający się samochodem, pasem jezdni w kierunku centrum J., równoległym w stosunku do pasa, którym jechała oskarżona, jak zeznał, nie miał problemu z zatrzymaniem swojego pojazdu przed przejściem dla pieszych. Nie pamiętał żadnej substancji, która powodowałaby śliskość na jego pasie jezdni lub pasie obok, tj. tym którym poruszała się oskarżona. Niewątpliwie, gdyby w chwili potrącenia pieszych na jezdni znajdowały się plamy o rozmiarach opisanych w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego, świadek musiałby je zauważyć i o ile byłby one niebezpieczne niewątpliwie by je zapamiętał. Kierujący pojazdem zwraca bowiem uwagę na wszelkie zagrożenie znajdujące się na drodze, którą się porusza. Sąd nie podziela opinii biegłego J. W. w zakresie w jakim prowadzi ona do wniosku, że przyczyną zaistnienia wypadku drogowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy było zanieczyszczenie jezdni ul. (...) substancją ropopochodną, która spowodowała istotne ograniczenie możliwości

uniknięcia potrącenia pieszych przechodzących przez jezdnię oraz w zakresie w jakim biegły nie dopatrywał się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżoną podczas kierowania pojazdem marki O. (...). Brak było wprawdzie w przedmiotowej sprawie możliwości czynienia stanowczych ustaleń, jakiego rodzaju substancja znajdowała się na jezdni tworząc plamy opisane w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego i uwidocznione na zdjęciach. Funkcjonariusze Policji dokonujący oględzin miejsca wypadku drogowego N. Z. i technik kryminalistyki J. K. nie pobrali i zabezpieczyli bowiem próbek z tychże plam, które pozwoliłyby na uzyskanie opinii biegłego w zakresie składu chemicznego substancji tworzącej te plamy oraz ustalenia ewentualnego wpływu tychże plam na przyczepność opon samochodu marki O. (...) w trakcie hamowania. Z zeznań świadka N. Z. wynika, iż ujawnił on na pasie ruchu, którym poruszała się oskarżona rozległe plamy tłustej substancji, która mogły mieć wpływ, jak ocenił świadek na podstawie doświadczenia życiowego, na przyczepność opon i hamowanie pojazdu. Mimo to nie uznał za stosowne także funkcjonariusz Policji procesowego zabezpieczenia próbek substancji tworzącej te plamy. Oczywistym jest, iż takie plamy, jak zostały uwidocznione w dokumentacji fotograficznej mogą tworzyć różne substancje chemiczne i w zależności od składu chemicznego substancji z jakiej składa się plama, grubości substancji tworzącej plamę na jezdni, w różny sposób może ona rzutować na przyczepność opon pojazdu podczas hamowania. Ponadto śliskości plamy nie można oceniać wzrokowo, jak dokonał tego świadek N. Z.. W miejscu zdarzenia działania podjęli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w J.. Z zeznań świadka P. W. wynika, iż na jezdni, pod samochodem oskarżonej, była plama substancji ropopochodnej, która w związku z padającym deszczem się powiększała. Plama ta była śliska. Po zakończeniu czynności przez Policję, Straż Pożarna zneutralizowała jedną, znajdującą się na przejściu dla pieszych plamę o powierzchni około 6 m² sorbentem i droga została przejęta bez zastrzeżeń przez przedstawiciela jej właściciela. Ilość użytego sorbentu jak też i teś zeznań świadka P. W. wskazuje, iż Straż Pożarna nie zneutralizowała wszystkich plam znajdujących się na jezdni. Jak wynika z protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego na jezdni znajdowały się trzy plamy - o powierzchni znacznie przekraczającej 6 m². Sama plama znajdująca się na przejściu dla pieszych, jak ustalił biegły A. P. (1) w złożonej opinii, którą Sąd w tym zakresie podziela, miała powierzchnię około 12 m². Skoro plamy te nie zostały zneutralizowane w całości to niewątpliwie nie stanowiły one zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu pojazdów. Gdyby stan jezdni stanowił jakiegokolwiek zagrożenie dla ruchu pojazdów droga z pewnością nie została odebrana przez przedstawiciela jej właściciela. Plama znajdująca się na przejściu dla pieszych nie uniemożliwiała oskarżonej zatrzymania pojazdu. Jak wynika z protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu sytuacyjnego oraz dokumentacji fotograficznej pojazd marki O. (...) po potrąceniu pieszych zatrzymał się tylnymi kołami na przejściu dla pieszych. Gdyby substancja tworząca tę plamę uniemożliwiała zatrzymanie pojazdu, samochód kierowany przez oskarżoną nie zatrzymałby się na przejściu dla pieszych, na tej plamie w pozycji opisanej przez technika kryminalistyki J. K. i uwidocznionej na fotografiach. Plama znajdująca się na przejściu dla pieszych nie miała wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku drogowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Oskarżona bowiem winna była zatrzymać pojazd przed przejściem dla pieszych i udzielić pierwszeństwa znajdującym się na tym przejściu pieszym P. S. (1) i P. S. (2). Pozostałe plamy znajdujące się przed przejściem dla pieszych również nie mogły mieć wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku drogowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy, skoro Straż Pożarna nie widziała konieczności ich neutralizowania, a przedstawiciel właściciela drogi odebrał od Straży Pożarnej jezdnię, gdzie znajdowały się te plamy bez zastrzeżeń i ten odcinek drogi został udostępniony do ruchu pojazdów. Jak ustalił biegły J. W. długość drogi hamowania samochodu osobowego na mokrej nawierzchni przy prędkości początkowej 40-45 km/h wynosi odpowiednio 29,15-35 m. Z zeznań świadka P. G., który poruszał się samochodem O. (...) w kierunku centrum J., ulicą (...) wewnętrznym pasem ruchu wynika, iż po zatrzymaniu swojego pojazdu przed przejściem dla pieszych, ustępując pierwszeństwa pokrzywdzonym P. S. (1) i P. S. (2) w bocznym lusterku swojego samochodu obserwował nadjeżdżający z odległości 20-30 m samochód marki O. (...) kierowany przez oskarżoną A. B.. Z jego zeznań wynika, iż oskarżona jechała z dużą prędkością i z jej strony nie było żadnej reakcji, nie hamowała. Wiedział on, iż sytuacja jest niebezpieczna, że dojdzie do potrącenia znajdujących się na przejściu pieszych. Nacisnął klakson, aby ostrzec pokrzywdzonych idących przejściem o niebezpieczeństwie, ale nie zmieniło to sytuacji. Z zeznań wskazanego świadka wynika, iż oskarżona zaczęła gwałtownie hamować znajdując się 6-7 metrów za jego pojazdem. Oskarżona nie podjęła żadnych manewrów zmierzających do ominięcia pieszych. Jak to określił świadek hamowanie było krótkie, czyste, proste. Jak już zostało wskazane powyżej brak jest dowodów, w oparciu o które biegły mógłby czynić ustalenia w zakresie prędkości pojazdu, którym kierowała oskarżona przed rozpoczęciem

przez nią hamowania. Prędkość z jaką poruszała się oskarżona przed rozpoczęciem hamowania niewątpliwie jednak nie była dostosowana do warunków panujących na drodze – padającego deszczu. Uniemożliwiła ona oskarżonej należytą obserwację zmieniającej się sytuacji na drodze, w szczególności na przejściu dla pieszych i wokół niego. A. B. nie wskazała na jakiegokolwiek okoliczności, które wpłynęły na niezauważenie przez nią, iż jadący równoległym pasem jezdni samochód marki O. (...) zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Zatrzymanie pojazdu, którym poruszał się świadek P. G. przed przejściem dla pieszych, było ostatnim momentem, który obliłował oskarżoną do reakcji w postaci rozpoczęcia hamowania pojazdu, którym jechała w taki sposób, aby zatrzymał się on przed przejściem dla pieszych, tym bardziej że oskarżona musiała mieć świadomość, iż zbliża się do przejścia dla pieszych bowiem przejście to było prawidłowo oznakowane. Z zeznań świadka P. G. wynika natomiast, iż kiedy jego pojazd stał przed przejściem dla pieszych, ustępując pierwszeństw pokrzywdzonym znajdującym się na tym przejściu, oskarżona kontynuowała jazdę, a hamowanie rozpoczęła znajdując się zbyt blisko przejścia by mogła zatrzymać się przed przejściem. Wskazany świadek zeznał, że nadjeżdżający samochód oskarżonej obserwował w bocznym lusterku swojego pojazdu. Brak jest podstaw, aby kwestionować możliwości czynienia obserwacji przez P. G. w taki sposób. Od ustawienia bocznych lusterek zależy bowiem zakres widoczności w nich.

Nie podziela Sąd opinii biegłego A. P. (1) w zakresie w jakim biegły ustalił, iż oskarżona w chwili potrącenia pieszych mogła poruszać się z prędkością około 45 km/h. Gdyby oskarżona poruszała się w tym momencie z taką prędkością, skoro do potrącenia pokrzywdzonych doszło w obrębie przejścia dla pieszych, to uwzględniając drogę zatrzymania samochodu osobowego na mokrej jezdni ustaloną przez biegłego J. W. na 35 m, niewątpliwie samochód oskarżonej nie zatrzymałaby się w miejscu wskazanym w dokumentacji sporządzonej przez Policję w miejscu zdarzenia – tylnymi kołami na przejściu dla pieszych, tylko znacznie dalej za tym przejściem. Sposób wyliczeń prędkości pojazdu O. (...) w chwili potrącenia pieszych wynikający z opinii A. P. (1) zakwestionował w złożonej opinii biegły J. W.. W tym zakresie Sąd podziela stanowisko biegłego J. W..

Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. K. wynika, iż stan techniczny pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie miał wpływu na powstanie i przebieg wypadku drogowego będącego przedmiotem sprawy.

Na okoliczność obrażeń ciała, jakich doznali pokrzywdzeni P. S. (2) i P. S. (1) podczas zdarzenia w dniu 28 lutego 2012 r. Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków – lekarzy, którzy udzielali pokrzywdzonym pomocy medycznej B. Ś. i A. P. (2), z dokumentacji leczenia pokrzywdzonych, a także opinii sądowno – lekarskich. Z zeznań świadka B. Ś., który w dniu 28 lutego 2012 r. pełnił dyżur w Oddziale Ratunkowym Szpitala w J. wynika, iż po przewiezieniu do Szpitala świadek rozpoznał u pokrzywdzonego P. S. (2) stłuczenie stawu skokowego prawego z powierzchownym otarciem skóry. P. S. (2) skarżył się, iż gorzej widzi na lewe oko oraz poinformował, że niedowidzi na prawe oko. Mimo iż nie wiązał on pogorszenia widzenia w jednym oku z wypadkiem komunikacyjnym, w którym uczestniczył pokrzywdzony, czy urazem głowy zlecił konsultację okulistyczną. Konsultację okulistyczną u P. S. (2) przeprowadzała świadek A. P. (2). Z zeznań wskazanego świadka wynika, że stwierdziła ona u pokrzywdzonego w lewym oku podejrzenie odwarstwienia siatkówki i z tego względu skierowała go do kliniki okulistycznej we W.. Na Oddziale Okulistycznym Szpitala w J. nie było bowiem możliwości przeprowadzenia zabiegu operacyjnego u pokrzywdzonego z uwagi na brak takich możliwości zabiegowych tego Oddziału. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków B. Ś. i A. P. (2). Korespondowały one bowiem z dokumentacją medyczną dotyczącą udzielonej przez wskazanych świadków pomocy medycznej pokrzywdzonemu. W zakresie obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonych P. S. (2) i P. S. (1) Sąd dysponował opiniami sądowno – lekarskimi wydanymi przez biegłych lekarzy L. K., S. L., E. K. i E. G.. Nie znalazł Sąd podstaw do poddania w wątpliwość opinii sporządzonych przez tychże biegłych. Z opinii biegłego L. K. jak i z opinii biegłego S. L. wynika, że na skutek potrącenia P. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci dwumiejscowego złamania kości miednicy – panewki stawu biodrowego prawego oraz kości kulszowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni. Z opinii biegłego L. K. wynika, iż na skutek potrącenia P. S. (2) doznał stłuczenia stawu skokowego prawego z otarciem naskórka. Biegli okuliści E. K. oraz E. G. w złożonych opiniach wskazały, iż P. S. (2) doznał także odwarstwienia siatkówki oka lewego. Obrażenia ciała pokrzywdzonego P. S. (2) naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni. Opinie złożone przez biegłych lekarzy w

przedmiotowej sprawie korespondowały z dokumentacją medyczną leczenia pokrzywdzonych. Uzyskane przez Sąd w toku postępowania sądowego opinie biegłych S. L. i E. G. zostały wydane w oparciu o całościową dokumentację leczenia pokrzywdzonych, w tym związaną z kontynuowanym przez pokrzywdzonych leczeniem po zakończeniu postępowania przygotowawczego w sprawie. Opinie te zasługują na przyznanie im w całości waloru wiarygodności. Są one jasne i pełne. Biegli wydający opinie w niniejszej sprawie posiadają, w ocenie Sądu, wiadomości specjalne, konieczne dla stwierdzenia okoliczności, na które składali opinie, istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w zakresie ustalenia obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonych oraz ustalenia na jaki okres czasu obrażenia te naruszyły czynności narządów ich ciała.

Świadkowie R. S. – matka pokrzywdzonych i P. B. (1) – syn oskarżonej nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Okoliczności zdarzenia znali oni z relacji ich bliskich, którzy uczestniczyli w zdarzeniu. Brak było zatem podstaw, aby w oparciu o treść ich zeznań czynić ustalenia faktyczne w sprawie. Zeznania świadka R. S. w zakresie leczenia pokrzywdzonych korespondowały z dokumentacją medyczną stanowiącą dowody w niniejszej sprawie. Z zeznań świadka R. S. wynika także, iż pokrzywdzonym zostało wypłacone przez firmę ubezpieczeniową odszkodowanie. W tym zakresie zeznania wskazanego świadka korespondowały z pismami (...) S.A. we W. z dnia 21 maja 2012 r. dotyczącego wypłaconego odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz P. S. (1) w kwocie 13.268 zł i z dnia 04 lipca 2012 r. oraz dotyczącego wypłaconego odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz P. S. (2) w kwocie 62.239 zł z ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu. Z zeznań świadka P. B. (1) wynika zaś, iż z inicjatywy oskarżonej oraz swojej własnej interesował się pokrzywdzoną P. S. (1) podczas jej pobytu na Oddziale Chirurgii Dziecięcej (...) Szpitala, w którym jest zatrudniony jako lekarz. W tym zakresie zeznania wskazanego świadka korespondują z zeznaniami świadka O. P., który dyżurował na Oddziale Chirurgii Dziecięcej. P. B. (1), jak wynika z jego zeznań oferował matce pokrzywdzonych także pomoc medyczną organizacyjną oraz materialną w związku z leczeniem pokrzywdzonych. Doszło, w jego obecności, do spotkania w tej sprawie oskarżonej z R. S., ale matka pokrzywdzonych, mimo rozmaitych propozycji pomocy oraz zadośćuczynienia pokrzywdzonym przez oskarżoną, nie potrafiła wskazać czego oczekuje od oskarżonej. Po jakimś czasie podczas rozmowy telefonicznej R. S. stwierdziła, żeby kontaktowali się ze sobą adwokaci jej i oskarżonej. Miał miejsce kontakt obrońcy oskarżonej z pełnomocnikiem ustanowionym przez R. S., ale nie wyrażała ona chęci zawarcia jakiegokolwiek ugody. R. S. wprawdzie zaprzeczała, aby P. B. (1) faktycznie oferował jej pomoc. Jego zainteresowanie stanem zdrowia P. B. (2) podczas jej pobytu w szpitalu, jak wynika z treści pytań pełnomocnika oskarżycieli posiłkowej zadanych świadkowi P. B. (1), oskarżycielka posiłkowa nie była zadowolona z faktu, że P. B. (1) wykazywał zainteresowanie stanem zdrowia jej córki, pytając o to kolegę z Oddziału, który pełnił dyżur na oddziale Chirurgii Dziecięcej O. P.. Świadek O. P. wskazał, że P. B. (1) tylko jednego dnia pytał go kilka razy o stan zdrowia pokrzywdzonej.

Za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd ocenił zeznania świadka P. G. k. 351-352. Wskazany świadek nie posiadał bowiem jakiegokolwiek wiedzy na temat stawianego oskarżonej zarzutu.

Walor wiarygodności Sąd przydał dowodom z dokumentów zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. Zostały one sporządzone przez osoby uprawnione do sporządzania tego rodzaju dokumentów. Brak było bowiem jakichkolwiek obiektywnych okoliczności nakazujących kwestionowanie ich wiarygodności.

Mając powyższe na uwadze Sąd nie miał żadnych wątpliwości zarówno co do winy jak i sprawstwa oskarżonej. Oskarżona A. B. bowiem dopuściła się tego, że w dniu 28 lutego 2012 r. w J. woj. (...), na ul. (...), w pobliżu posesji nr (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) w kierunku centrum miasta i zbliżając się do prawidłowo oznakowanego znakami P-10 i D-6 przejścia dla pieszych, z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nienależycie obserwowała zmieniającą się sytuację na drodze, a szczególnie na przejściu dla pieszych i wokół niego, w wyniku czego na skutek zbyt późno podjętego manewru zatrzymania pojazdu, doprowadziła do potrącenia pieszych P. S. (1) i P. S. (2) przechodzących prawidłowo po tym przejściu, wskutek czego P. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci dwumiejscowego złamania kości miednicy – panewki stawu biodrowego prawego oraz kości kulszowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, a P. S. (2) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia stawu skokowego prawego z otarciem

naskórka oraz odwarstwienia siatkówki oka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpała znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 177 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania, iż zarówno wina jak i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej nie są znaczne. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oskarżona przypisanego jej czynu dopuściła się z winy nieumyślnej. Kierując pojazdem, nie zachowała bowiem ostrożności, nie dostosowała prędkości jazdy do panujących na drodze warunków drogowych – mokrej w wyniku padającego deszczu nawierzchni jezdni, nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nienależycie obserwowała zmieniającą się sytuację na drodze, a szczególnie na przejściu dla pieszych i wokół niego, w wyniku czego na skutek zbyt późno podjętego manewru zatrzymania pojazdu, doprowadziła do potrącenia pieszych P. S. (1) i P. S. (2) przechodzących przejściu. Oskarżona swoim zachowaniem wprawdzie doprowadziła do powstania zarówno u pokrzywdzonego P. S. (2) jak i pokrzywdzonej P. S. (1) obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała każdego z nich na okres powyżej 7 dni. Po zaistnieniu wypadku drogowego jednakże wyraziła żal z powodu potrącenia pokrzywdzonych, w piśmie z dnia 28 czerwca 2012 r. przeprosiła pokrzywdzonych i ich matkę, starała się pomóc pokrzywdzonym. Podczas pobytu w szpitalu P. S. (1) syn oskarżonej P. B. (1) zatrudniony w szpitalu jako lekarz interesował jej stanem zdrowia, potrzebami. Oskarżona A. B. chciała zadośćuczynić pokrzywdzonym nie tylko finansowo, ale także za pośrednictwem swojego syna P. B. (1) jak i osobiście podczas kontaktu z matką pokrzywdzonych R. S. oferowała swoją pomoc w zakresie leczenia i rehabilitacji pokrzywdzonych oraz zakupu dla nich sprzętu komputerowego. Matka pokrzywdzonych jednakże nie wyrażała chęci zawarcia jakiegokolwiek ugody z nią w tym zakresie.

Oskarżona A. B. ma obecnie 64 lata, prawo jazdy zaś posiada od 29 lat. Nigdy nie był karana sędownie. Czyn, którego się dopuściła ma w ocenie Sądu charakter całkowicie incydentalny. Właściwości i warunki osobiste oskarżonej, która przebywa na emeryturze oraz pozostaje dodatkowo w zatrudnieniu, pomaga 88-letniej matce oraz jej dotychczasowy nienaganny sposób życia wynikający z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego, uzasadniają przypuszczenie, iż pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie ona przestrzegała porządku prawnego, cele postępowania zostaną wobec niej osiągnięte, a w szczególności nie popełni ona ponownie przestępstwa.

Mając to wszystko na uwadze Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył wobec oskarżonej postępowanie karne na okres jednego roku próby. Tak ustalony okres próby będzie odpowiednim, aby zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec A. B.. Okres ten przy tym nie będzie stwarzał zbyt dużej dolegliwości dla oskarżonej.

Oskarżona A. B. z zawodu jest administratywistą, jest emerytką – uzyskuje świadczenie w kwocie 3.200 zł netto oraz jest zatrudniona w (...) spółka z o.o. w J. za wynagrodzeniem 2.400 zł miesięcznie, posiada wartościowy majątek w postaci mieszkania o wartości około 180.000 oraz samochód osobowy marki A. (...) rok produkcji 2011. Wskazana sytuacja majątkowa oskarżonej oraz wysokość osiągniętych przez nią dochodów zdecydowała, iż na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym na podstawie art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych, opłatę w kwocie 60 zł uznając, iż ich uiszczenie nie będzie dla oskarżonej zbyt uciążliwe.